

Biezuńska-Małowist, Iza

"Le Papyrus Thmouis 1 (colonnes 68-160)", éd. par Sophie Kambitsis, Paris 1985 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 77/3, 606-607

1986

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

wszystkim chłopcy kończący 12 lat, a której celem było ustalenie statusu fiskalnego, świadectw urodzenia (bardzo nielicznych w zachowanych dokumentach).

Tom poświęcony świadectwom śmierci ma układ podobny do tomu I serii. Wstęp również zwięzły i jasny, korzystanie z niego ułatwia podział na niewielkie rozdziały w układzie właściwym publikacjom Orsoliny Montevicchi i jej uczniów. Zawiera więc dane dotyczące formularza składanych do władz zawiadomień o śmierci, ale także wiadomości dotyczące wieku, płci, zawodu czy statusu fiskalnego zmarłego. Każdy dokument opatrzony jest tłumaczeniem i zwięzłym, ale zawierającym wszystkie niezbędne informacje komentarzem. Historycy zainteresowani kwestiami demograficznymi i w ogóle problematyką społeczną znajdują tu znowu bardzo interesujący materiał. Zebrane w tym tomie dokumenty sięgają od 2/3 r. do 304 r.n.e. Wydanie jest solidne, uwzględnia różnice formularza w różnych nomach, różnicę adresatów zawiadomień, onomastykę, a także podaje pełną bibliografię.

I. B. M.

Le Papyrus Thmouis 1 (colonnes 68—160), édité par Sophie Kambitsis, Paris 1985, s. 196+XVI tabl.

Opublikowany w wydawnictwach Uniwersytetu Paris IV (Sorbonne) w serii „Papyrologie” papyrus z Thmouis stanowi pozycję pod wieloma względami wyjątkową. Przede wszystkim pochodzi z nomu Mendczyjskiego z delty Nilu a papyruse z delty należą do rzadkości. Jest to zwarty zespół dokumentów — są to spisy zaległości podatkowych obejmujące stosunkowo krótki okres, ogłoszone w tym tomie kolumny pochodzą z 170/71 i sięgają kilku lat wstecz. I wreszcie są to papyruse zwęglone, których odczytanie wymagało mrówczej pracy, choć w ostatnich latach pomocą służy nowoczesna technika fotograficzna. Wydany tekst daje uporządkowane w całość fragmenty znajdujące się w kilku kolekcjach we Florencji i w Paryżu a pochodzące z jednego tekstu. Kolumny 1-67 będą opublikowane przez Instytut Papirologii we Florencji. Pozostawiając sprawy edytorskie omówieniom w czasopiśmie specjalistycznych, chcę tu zwrócić uwagę na inny jeszcze wyjątkowy aspekt tego zespołu. Niewątpliwie lata sześćdziesiąte II w.n.e. charakteryzował kryzys gospodarczy w delcie Nilu w nomie Mendczyjskim, a jak z innych papyrusów wiadomo także w niektórych miejscowościach Fajum. Wielu mieszkańców opuściło swoje stałe miejsca zamieszkania (*idia*) z powodu zaległości podatkowych i braku możliwości ich uiszczenia. Należące do nich ziemie zostały skonfiskowane i przejęte przez państwo lub wystawione na sprzedaż, ale jak wynika z Pap. Thmouis często nie znajdowały nabywców i przechodziły pod zarządek państwowy. W omawianym tu dokumencie występują też ziemie „suche” tzn. nie dające plonów. Niestety dokument nie zawsze dostarcza informacji, jak doszło do braku możliwości uprawy ziemi. W większości wypadków właścicielem takiej ziemi był niewypłacalny dłużnik skarbu, który w zadłużenie mógł popaść za własne podatki lub za niewywiązanie się z przypadającej na niego liturgii. Nieraz był to też wynik udzielonej za kogoś gwarancji. Z możliwych przyczyn jałowienia ziemi omawianych przez wydawczynię we wstępie (brak nawodnienia, rozprzestrzenienie się zarośli, opuszczenie przez właściciela) najbardziej przekonująca wydaje się w świetle danych dostarczonych przez ten sam dokument hipoteza trzecia. Dane te dotyczą wyludnionych wsi i zaległości w podatku pogłównym od niewolników. W artykule ogłoszonym w „Chronique d’Egypte” w r. 1976 (t. 51, nr 101, s. 130-140: *Un nouveau texte sur le depeuplement du nome mendésien P. Thmouis 1*, coll. 104-105) Sophie Kambitsis omówiła obszernie sprawę wyludnionych wsi wymienionych w omawianym dokumencie. Podkreśliła ona słusznie jako przyczynę

tego zjawiska w tym okresie napady band wiążące się z powstaniem tzw. Bukoloi oraz zarazę łączącą się najprawdopodobniej z wielką epidemią w imperium rzymskim za czasów Marka Aurelego. Mamy tu też pierwsze poświadczenie wystąpienia zarazy w Egipcie w tym okresie. Również dane dotyczące zaległości podatkowych za niewoźników wskazują na zbiegostwo i właścicieli i niewoźników.

Całość dokumentu dostarcza więc niezwykle interesujących danych dotyczących jednej z periodycznie występujących w Egipcie klęsk — wyludniania się wsi, jak również informacji o postępowaniu władz wobec tych zjawisk. Wydanie jest zaopatrzone w tłumaczenie tekstu i jasny komentarz, jest więc dostępne także dla historyków nie specjalizujących się w papirologii.

I. B. M.

O. J. Niewierow, *Gemmy antycznego mira*, Izdatelstwo „Nauka”, Akademia Nauk SSSR, seria „Iz istorii mirowoj kultury”, Moskwa 1983, s. 144.

Książka Niewierowa będąca podsumowaniem jego kilkunastoletnich badań nad gemmami przechowywanymi w Ermitażu jest jednocześnie próbą syntetycznego ujęcia problematyki całej starożytnej gliptyki. W kolejnych rozdziałach autor omawia podstawowe zagadnienia dotyczące antycznej gliptyki, czyli sztuki rzeźbienia i rycia miniaturowych reliefów w kamieniach szlachetnych i półszlachetnych. Interesuje go nie tylko wyrób gliptyczny (gemma) w epoce, ale również jego późniejsze, często wręcz sensacyjnie powikłane losy. We wstępie (s. 3-22) obok historii zainteresowań gliptyką, kolekcjonerstwa starożytnego i nowożytnego Niewierow zajmuje się zjawiskiem nieświadomego wykorzystywania gemm antycznych w kościele chrześcijańskim. Przywołuje przykład jednej z najcenniejszych relikwii chrześcijańskich, kamei (gemma o dekoracji wypukłej w przeciwieństwie do wklęsłej tzw. intaglio) zdobiącej rzekomo obrączkę Marii i Józefa, na której w rzeczywistości znajdowały się wyobrażenia Druzusa Starszego i Antonii. Do podobnego nieporozumienia doszło w kościele św. Mikołaja w Nancy. Przez wiele stuleci „sukienkę Madonny” ozdabiała tam kamea wyobrażająca Wenere z lustrem. Błąd uświadomiono sobie dopiero w XVII wieku.

Niewierow problemom tym, które mogą zainteresować również nie starożytnika, poświęca w swojej książce sporo uwagi, aczkolwiek główną jej treść stanowią rozważania na temat gliptyki antycznej. Część merytoryczną rozpoczyna przedstawienie gemm świata egejskiego i archaicznej Hellady (rozd. I s. 23-28). Autor skupia uwagę na pieczęciach z II tysiąclecia p.n.e., ewolucji techniki i stylu, zwłaszcza w VIII wieku p.n.e., w którym kształtuje się właściwa gliptyka grecka. Szczególne miejsce zajmuje w książce epoka klasyczna (rozd. II, s. 38-53). Niewierow podkreśla widoczne w materiale gliptycznym z tego okresu zmiany w traktowaniu bogów i treści religijnych, wyraźne „zeświecczenie”, przejawiające się we wroście znaczenia obrazu człowieka, co niezbyt trafnie objaśnia „patriotycznym ożywieniem, które przeżywają demokratyczne *poleis* Hellady po zwycięstwie nad perską monarchią” (s. 39).

V wiek p.n.e. w dziejach gliptyki wiąże się ściśle z twórczością genialnego Deksamena z Chios, jedynego artysty, którego gemmy opatrzone są podpisem. Autor omawia szeroko wpływ Deksamena na rozwój gatunku. Prezentuje cztery znane nam opatrzone autografem gemmy (s. 40-41), z których zwraca uwagę przedstawienie brodatego mężczyzny, jeden z najstarszych portretów greckich, powstały być może pod wpływem wizerunku Peryklesa dłuta Kresilasa (gemma z Bostonu). Dalej wskazuje Niewierow na szereg gemm ze względów stylistycznych